

Waldemar Rezmer

Toruń

Likwidacja pasa neutralnego pomiędzy Polską a Litwą w lutym 1923 r.

Aspekty militarne

Kilkuletnie działania militarne i zabiegi dyplomatyczne zdecydowały o kształcie zachodnich, południowych i wschodnich granic II Rzeczypospolitej. Na początku 1923 r. do rozstrzygnięcia pozostała tylko kwestia granicy północno-wschodniej — z Litwą. Zawieszenie broni podpisane 29 listopada 1920 r. pomiędzy Litwą (kowieńską) i Litwą Środkową przewidywało wytyczenie pomiędzy stronami konfliktu pasa neutralnego o szerokości 10–12 km, który miał zapobiec dalszym starciom zbrojnym. Zrobiono to bardzo szybko, gdyż już 30 listopada jego kształt przedstawiła Komisja Kontrolna Ligi Narodów pod przewodnictwem płk. Pierre'a Chardigny. Do 3 grudnia każda ze stron walczących wycofała z niego swoje regularne wojska. W ten sposób powstał od granicy z Łotwą aż po rejon Oran pas neutralny, o którego przynależności państwowej miano zdecydować później.

Inaczej było na Suwalszczyźnie, ponieważ istniała już tam 12-kilometrowa strefa zdemilitaryzowana, która powstała po wycofaniu wojsk polskich i litewskich na odległość 6 km od linii demarkacyjnej. Wspomnianą linię demarkacyjną 18 lipca 1919 r. zaproponował francuski marsz. Ferdinand Foch, a potem 8 grudnia 1919 r. zatwierdziła Rada Najwyższa Ententy. Jej przebieg potwierdziła także polsko-litewska umowa podpisana w Suwałkach 7 października 1920 r. „W odróżnieniu od pasa neutralnego na obszarze Wileńszczyzny, który «do żadnego z dwóch państw nie należał», przynależność państwową na Suwalszczyźnie określała wyraźnie wzmiankowana już linia demarkacyjna”¹.

Wbrew intencjom twórców pasa neutralnego i strefy zdemilitaryzowanej nie były to obszary spokoju. Milicja Ludowa Pasa Neutralnego, która miała zapewnić porządek i bezpieczeństwo, złożona z miejscowych ludzi i podzielona od samego początku na część polską i litewską, zadania tego nie realizowała. Na porządku dziennym były napady na wsie i osady, zabójstwa, rabunki i terror. Brały w nich udział nie tylko oddziały partyzantów, lecz często także wspomniana Milicja Ludowa. Większość partyzantów polskich znajdowała się w strukturze Związku Bezpieczeństwa Kraju (ZBK). Działania litewskich oddziałów partyzanckich koordynował

¹ P. Łossowski, *Ostatni akt kształtowania granic Drugiej Rzeczypospolitej — podział pasa neutralnego pomiędzy Polską a Litwą w lutym 1923 r.*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XXXVII, 2002, s. 28.

Sztab Partyzancki z Kowna. Litwini wykorzystywali także na szeroką skalę ochotniczą formację — Litewski Związek Strzelecki ((Lietuvos Šaulių Sąjunga). Na tej „ziemi niczyjej” spotkać można była także zbrojne bandy kryminalne, które bezkarnie grabiły w równym stopniu ludność polską, litewską i żydowską. Procederem tym zajmowały się nawet niektóre oddziały Milicji Ludowej, gdyż Komenda Główna „... pomimo wskazówek zorganizowanego w swoim czasie sztabu nie przedłożyła ewidencji ludzi przyjmowanych, poruczyła kierownictwo oddziałów ludziom zupełnie nieodpowiednim, którzy dopuścili się bądź to całego szeregu nadużyć nad ludnością miejscową w pasie neutralnym, czym dostarczyli materiału do wystąpień litewskich czynników politycznych, bądź dekonspirowali akcję ZBK na naszych terenach, wkraczając w kompetencje PP [Policji Państwowej — W. R.] lub występując oficjalnie. Na dobitkę wszystkiego rozpoczęli na własną rękę zaczepianie partyzantów i wojska litewskiego, a Komenda Główna nie była w stanie utrzymać ich w rękę pomimo niejednokrotnych interwencji w tej sprawie Oddziału II”².

Strona litewska nie pozostawała bierna. Litwini wysyłali do strefy neutralnej i pasa neutralnego własne grupy bojowe, które nie tylko walczyły z partyzantami polskimi, lecz również dokonywały wypadów na tereny pozostające pod polską kontrolą. Od wiosny 1922 r., tj. po włączeniu Litwy Środkowej do Polski, sytuacja zaczęła się zaogniać, wzrastała liczba i rozmach akcji partyzantów i milicjantów polskich i litewskich.

Można się o tym przekonać, wertując materiały źródłowe:

- „Stosunki w pasie neutralnym polsko–litewskim w dalszym ciągu nienormalne. Ciągłe powtarzają się zatargi zbrojne między członkami organizacji partyzanckich litewskich («Szaulisów») a polskimi organami bezpieczeństwa i milicją. Dnia 23 IV [1922 r. — W. R.] nastąpiło poważne zajście w okolicy Janiszek. Oddział litewski w sile 60 ludzi zaatakował milicję pasa neutralnego i zajął miejscowości: Podbrudzie, Bijany, Pokieniszki, Ropoje³;
- W nocy z 9/10 XI 1922 r. w miasteczku Lubowo w pasie neutralnym w odl. 4 km od kordonu obok Posterunku Żand. Kord. Rutka–Tartak został dokonany przez partyzantów polskich napad — zabito 5 osób, pisarza gminnego, 2 policjantów litewskich i 3 partyzantów litewskich⁴;
- Dn. 6 XII PP [Policja Państwowa — W. R.] Druskieniki zrobiła wypad do pasa neutralnego do Mirczy za rz. Niemen, gdzie u Żyda Leizora Palnickiego zabrała trzy kb i większą ilość manufaktury. Po tym napadzie przybył do wsi Mirczy większy oddział litewskiego wojska i pewna ilość partyzantów, wobec czego ludność miasteczka Druskieniki obawia się napadu litewskiego. Komenda 41 Baonu Straży Granicznej zarządziła ostre pogotowie, zaś patrole żandarmerii zostały wzmocnione przez przydzielenie żołnierzy z Baonu do żandarmerii. Obecnie wojska litewskie kopią za rzeką Merczanką okopy i fortyfikują się”⁵.

² Российский Государственный Военный Архив (Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe) w Moskwie (RPAW) — Центр Хранения Историко–Документальных Коллекции (Centrum Przechowywania Historyczno–Dokumentalnych Kolekcji — CPH–DK), f. 460, op. 1, t. 103, Pismo Ekspozytury nr 1 Oddz. II Szt. Gen. nr 2025/tj. z 15 XII 1922 r., Nadużycia Milicji Ludowej w pasie neutralnym, k. 42.

³ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), II Oddział Sztabu Generalnego (II Oddz. Szt. Gen.), sygn. I.303.4.2891, Referat informacyjny z 1 czerwca 1922 r. Państwa Bałtyckie. Litwa, Referat „Pólnoc” MSWojsk. Sztab Generalny. Oddział II. Nr 15581/II. Inf./II. C.

⁴ RPAW — CPH–DK, f. 460, op. 1, t. 103, Raport służbowy Komendy Wojewódzkiej Straży Granicznej w Białymstoku, Nr 322/tjn. z 28 XI 1922 r.

⁵ Ibidem, Raport służbowy Komendy Wojewódzkiej Straży Granicznej w Białymstoku, Nr 436/tjn z 28 XII 1922 r.

Podobnych informacji znaleźć można bardzo dużo w meldunkach i raportach przesyłanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego⁶. Wydarzenia w pasie neutralnym na bieżąco relacjonowała także lokalna i centralna prasa.

Po pomyślnym dla Polski rozwiązaniu problemu Wileńszczyzny władze II RP doszły do wniosku, że nie ma już żadnych powodów do utrzymywania pomiędzy Polską a Litwą bezpieczeństwa stref, należy je zlikwidować. Obszary te były bowiem źródłem ciągłych zatargów i krwawych walk. Nie mogła także normalnie funkcjonować dwutorowa magistrała kolejowa Grodno–Wilno–Dyneburg, ponieważ pomiędzy Rudziszkami a Olkienikami, tj. na odcinku około 20 km przebiegała ona przez pas neutralny kontrolowany przez Litwinów. Dla Polski miała ona wartość strategiczną, gdyż w razie konfliktu zbrojnego z Rosją sowiecką tylko tą trasą można było szybko przetransportować wojska z centrum kraju na Wileńszczyznę. Było to także jedyne połączenie kolejowe z zaprzyjaźnioną Łotwą.

Inaczej do problemu podchodziło kierownictwo polityczne i wojskowe Litwy. Nie pogodziło się ono z utratą Wileńszczyzny. Podsycanie napięcia i stanu tymczasowości, brak ostatecznych rozwiązań w sprawie przebiegu granicy polsko–litewskiej, wszystko to, w jego przekonaniu, dawało szansę na kontynuowanie sporu o Wilno. W Kownie obawiano się, że zgoda na likwidację pasa neutralnego i strefy neutralnej będzie odebrana jako przyzwolenie Litwy na wcielenie Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej⁷. Po uchwale Rady Ligi Narodów z 17 maja 1922 r., która rekomendowała utworzenie linii demarkacyjnej, ale odraczała sprawę podziału pasa neutralnego „...rząd litewski, przewidując nieunikniony podział strefy, uznał za właściwe stworzenie zawczasu faktów dokonanych na wypadek ewentualnego podziału. W tym celu rząd litewski w ciągu czerwca 1922 r. spowodował zbrojne zajście i zajęcie przez bandy litewskie całego szeregu miejscowości czysto polskich, położonych w pasie neutralnym, zarówno w południowej jego części, obejmującej linię kolejową Grodno–Wilno, jak też w jej części środkowej, gdzie w ten sposób obsadzone zostały przemocą między innymi polskie gminy: Szyrwinty, Giedrojcze i in.”⁸

Przeszło pół roku trwała batalia dyplomatyczna, w której uczestniczyła Polska, Litwa i Liga Narodów⁹. W zabiegach o likwidację pasa neutralnego, na prośbę polityków¹⁰, brali udział także wojskowi, którzy przedstawiali polskie dezyderaty nie tylko na forum Ligi Narodów, lecz także najwyższym władzom wojskowym aliantów. Dawały one pozytywne efekty. Z Rzymu informowano, że „...włoski szef Sztabu Generalnego wystosował do swego przedstawiciela przy Lidze Narodów rozkaz w myśl życzeń marszałka Piłsudskiego. Nastrój w kołach wojskowych

⁶ Opisy tych akcji zob. RPAW — CPH–DK, f. 460, op. 1, t. 103, Pismo Ekspozytury nr 1 Oddz. II Szt. Gen. nr 2703/tj. z 4 XII 1922 r.; ibidem, Pismo Ekspozytury nr 1 Oddz. II Szt. Gen. nr 14/II. z 9 I 1923 r. Wyciąg z raportów służbowych własnych o napadach polskich w pasie neutralnym; ibidem, f. 308, op. 12, t. 152, k. 1–2, Informacja MSWojsk. Szt. Gen. dla ministra z 3 III 1923 r.; P. Łossowski, *Ostatni...*, s. 28–30.

⁷ P. Łossowski, *Stosunki polsko–litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997, s. 36.

⁸ *O rozgraniczeniu z Litwą. Komunikat Rządu polskiego*, „Kurier Polski”, 7 III 1923 r., s. 1.

⁹ Obszerniej na ten temat zob. P. Łossowski, *Ostatni...*, s. 31–35.

¹⁰ 10 stycznia 1923 r. przewodniczący delegacji polskiej przy Lidze Narodów, prof. Szymon Askenazy, wysłał z Genewy telegram do MSZ w Warszawie, w którym pisał: „Dla Arciszewskiego. Manteux żąda szczegółów naszych dezyderatów co do zony. Wg informacji z Paryża nie możemy liczyć w tej sprawie na silne poparcie delegacji francuskiej. Proszę przez nasz sztab dezyderaty natychmiast przedstawić w sztabie jeneralnym francuskim”. RPAW — CPH–DK, f. 308, op. 12, t. 139, k. 175, Telegram szyfrowy Askenazygo do MSZ w Warszawie, Genewa 10 I 1923 r., nr 7.

— wybitnie antylitewski¹¹. Z Paryża pomocnik attaché wojskowego mjr Witold Marian Dowbór meldował szefowi polskiego Sztabu Generalnego: „... 23 stycznia złożyłem gen. Weygandowi — w wykonaniu rozkazu 1305/II — mapę z rozgraniczeniem pasa neutralnego zgodnie z depeszą MSZ z dn. 20 I 1923 r., nr 35. Motywując nasze żądania, prosiłem o interwencję. Uznając konieczność zniesienia pasa neutralnego, obiecał swoje poparcie obecny przy rozmowach marsz. Foch”¹².

Polska propozycja likwidacji pasa neutralnego i strefy zdemilitaryzowanej, a w ich miejsce wykreślenia nowej polsko–litewskiej linii demarkacyjnej przewidywała:

- północny odcinek pasa neutralnego przekazać w całości Litwie, ale w taki sposób, żeby po stronie Polski pozostała magistrała kolejowa Wilno–Dyneburg;
- część środkową pasa, tj. odcinek wileński, oddać Polsce;
- odcinek na południe od rzeki Wilii podzielić po połowie pomiędzy Polskę i Litwę;
- wprowadzić korekty do linii Focha w taki sposób, żeby Wisztyniec, Lubowo i Kopciowo znalazły się w granicach Rzeczypospolitej, natomiast Puńsk — Litwy¹³.

Propozycji tej, korzystnej dla Polski, Liga Narodów nie zaakceptowała, stanęła na stanowisku, że podstawą jej decyzji będzie projekt P. Saury. Kierował on specjalną komisją, którą utworzono na podstawie uchwały Rady Ligi Narodów z 17 maja 1922 r. Komisja ta przebywała od września 1922 r. w pasie neutralnym, gdzie wytyczała wspomnianą linię demarkacyjną, starając się uwzględnić interesy obu stron. Duży wpływ na jej postanowienia miał faktyczny stan posiadania, jaki zastała komisja we wspomnianym pasie. Z tego też względu proponowała ona nie wprowadzać żadnych zmian na Suwalszczyźnie, obowiązywać miała tam linia Focha. Natomiast pas neutralny na Wileńszczyźnie chciała podzielić mniej więcej na równe części.

Projekt komisji Saury wszedł pod obrady Rady Ligi Narodów 1 lutego 1923 r. Strona polska poddała go daleko idącej krytyce i zażądała podwójnej korekty: pierwsza z nich miała polegać na oddaniu Rzeczypospolitej w południowej części pasa neutralnego terenu, przez który przechodziła magistrała kolejowa Grodno–Wilno–Dyneburg; druga — przekazaniu Polsce całej części środkowej wraz z Szyrwintami i Giedrojciami, jako etnograficznie polskimi.

Protestował także przedstawiciel Litwy Vaclovas Sidzikauskas: „Stanowczo negowałem prawo Rady do podzielenia strefy, oświadczając, że jeśli Polska będzie próbowała zająć przydzieloną jej część, Litwa będzie się temu sprzeciwiać przy pomocy wszelkich środków”¹⁴. Usłyszał wtedy, że w takim wypadku znajdzie się w stanie wojny ze wszystkimi członkami Ligi Narodów¹⁵.

Ostateczna decyzja zapadła 3 lutego 1923 r.: „Rada Ligi Narodów po zapoznaniu się z raportem p. Saury, przedstawionym w wykonaniu rezolucji z dnia 17 maja 1922 r., oraz uwagami ustnymi i pisemnymi przedstawicieli rządów litewskiego i polskiego w sprawie ustanowienia linii demarkacyjnej w strefach neutralnych, uznając potrzebę położenia kresu w najkrótszym czasie stanowi nieporządku i niepewności, panującemu obecnie w tych strefach (...) postanawia, iż poczynając od 15 bm. oba rządy zainteresowane będą uprawnione do wprowadzenia

¹¹ RPAW — CPH–DK, f. 308, op. 12, t. 139, k. 174, Depesza z Rzymu do Szt. Gen. L.1585 z 20 I 1923 r. (wpłynęła 21 I 1923 r.) polskiego attaché wojskowego kpt. Ludwika Hieronima Morstina.

¹² Ibidem, k. 177, Depesza z Paryża do szefa Szt. Gen., nr 172 z 24 I 1923 r. (wpłynęła 25 I 1923 r.) pomocnika attaché mjr. W. Dowbora.

¹³ P. Łossowski, *Ostani...*, s. 35.

¹⁴ V. Sidzikauskas, *Lietuvos diplomatijos paraštėje*, Wilno 1994, s. 95.

¹⁵ RPAW — CPH–DK, f. 308, op. 12, t. 139, k. 183, Depesza z Paryża do Szt. Gen. — Oddział II z 5 II 1923 r. (wpłynęła 6 II 1923 r.) polskiego attaché wojskowego mjr. Szt. Gen. Józefa Becka.

własnej administracji w częściach strefy neutralnej (...) W rejonie Suwałk administracja polska i litewska zatrzymają swoje faktyczne pozycje, które zajmują obecnie”¹⁶. Rada wzywała oba rządy do powstrzymania się od wszelkich wzajemnych wrogich kroków oraz rozbrojenia i rozwiązania formacji nieregularnych rozmieszczonych w strefach neutralnych.

Tak więc na obszarze Suwalszczyzny władze administracyjne polskie i litewskie pozostawiały na stanowiskach przez siebie zajmowanych. Miało tylko nastąpić zlikwidowanie 12 km strefy zdemilitaryzowanej, która istniała od 1920 r. po wycofaniu wojsk polskich i litewskich na odległość 6 km od wspomnianej linii demarkacyjnej.

Odcinek pasa neutralnego od miejscowości Jakiańce–Bortele (około 20 km na pñ. wsch. od Oran) aż do granicy łotewskiej podzielono w ten sposób, że:

Polsce przyznano:

- na odcinku od miejscowości Jakiańce do linii kolonia Panaszyszki–Użuleje–Skobska wszystkie miejscowości położone w dotychczasowym pasie neutralnym: Podkamień–Maluki–Bortele–Karpiszki–Kukle–stacja kolejowa Olkieniki–Wójtowo–Puszkarnia–Czarnokowale–kolonia Lejpuny–Lejpuny–Gieceniszki–Wejksztelańce–Ejgielańce–Markowszczyzna–Użuleje–Skobska,
- na odcinku od linii kolonia Panaszyszki–Użuleje–Skobska aż do rzeki Wilii: Wizgirdy–Aleksandrowo–Dąbrowa–Domniaki–Stanisławówka–Kotysz–Staśkuniszki–Lebiedzie–Majłuszki–Podworańce–Glity–Piektioniszki–Kiermeliszki–Kudrany–Poniewieżka–Majdany–Miciuny–Łojciszki–Mejryszki–Borcie–Jateluny–Puzanowo–Kazimierówka,
- na odcinku od rzeki Wilii do jez. Prował: Podworzańce–Podgajem–Drawcze–Mejluny–Anatolino–Papiernia–Bortkuszyki–Użyblindzie–Zirnowogi–Djakonie–Lipówka–Rozkosz–Pobłyndzie–Zynduje–Astyki–Szelkowszczyzna–Romazkance–Pogiry–Borówka–Sontoki–Pustylki–Rudejki–Stolewszczyzna–Zemwiszki–Gawejki–Sidobry–Jankuniszyki–Purwiniżki–Szachiszki–Maciejewo–Orniany–Skardże–Nowosiółka–Grybiance,
- na odcinku od jez. Prował do granicy łotewskiej: Podszokinie–Małdziuny–Rutowszczyzna–Baranowo–Podper–Antalidze–Pogilatis–Kumsza–Bernjuny–Łyngmiany–Polusze–Pozwogina–Kozaczyzna–Dworypolje–Mejluny–Wardzikeme–Dukszty–Karaczuny–Smolwy–Dulciszyki–Matejkiszki.

Litwie oddano następujące miejscowości:

- Jakiańce–Żylinki–Strzelciszki–Katańce–Spengleniki–Dowgielszki–Guda–Kiemie–kolonia Panaszyszki–Prybańce–Greczówka–Wismańce–Jagielany–Derbiańce–Kopciszki–Zailgi–Chwoszczyzna–Niedź–Wiewódka–Janczyny–Daniliszki–Janówka–Nowy Dwór–Promysłówka–Wałakiszki–Kurkliszki–Kalejkemie–Wiluniszki–Kiermanczyszyki–Białolesie–Owsieciszki–Sejminiszki–Kliszebloto–Podozierce–Pojedzie–Pospierze–Kiejmińce–Skietery–Olinowo–Pory–Kontromiszki–Kiele–Awizańce–Nieczance–Borowy–Olany–Palki–Ollis–Okmiana–Papiszki–Towkiele–Aleksandyszki–Drus–Gawejki–Olka–Łabejszyszyki–Młynek–Janiszki–Szerajkiszki–Surgańce–Madejki–Szykaliszki–Andrulańce–Nadlokaje–Szemajtyszyki–Prudziszki–Spusk–Polukno–Gryszyszyki–Wajszniuny–Michalina–Archamjanzy–Rejpe–Ashany–Sakiszyki¹⁷.

¹⁶ *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszczaka, Warszawa 1984, dok. 330, s. 693.

¹⁷ RPAW — CPH–DK, f. 460, op. 1, t. 139, Meldunek szefa Oddz. II Szt. Gen., ppłk. Matuszewskiego do szefa Sztabu Generalnego, Przebieg akcji zajęcia części pasa neutralnego polsko–litewskiego przez polskie władze administracyjne z 7 III 1923 r., k. 454–456.

Rada Ligi Narodów nie rozpatrywała podziału pasa neutralnego leżącego na południowy zachód od Oran, nie powzięto więc w tej sprawie żadnej decyzji.

Rząd Rzeczypospolitej zgodził się z rezolucją Rady Ligi Narodów, chociaż podział pasa neutralnego nie wypadł dla Polski w pełni korzystnie. Wyznaczona linia demarkacyjna na odcinku Orany–Rudziszki przebiegała zbyt blisko linii kolejowej Grodno–Wilno, tym samym trudno było zagwarantować pełne bezpieczeństwo komunikacji kolejowej na tym strategicznym szlaku. Identyczna sytuacja występowała w północnej części pasa, na odcinku od wsi Polusze do granicy łotewskiej, gdzie biegła linia kolejowa Wilno–Dyneburg, która była jedynym polskim połączeniem kolejowym z Łotwą. Nie zostały także uwzględnione warunki etnograficzne, gdyż niektóre miejscowości leżące w pasie neutralnym, zamieszkałe w przeważającej liczbie przez ludność polską (np. Szyrwinty i Giedrojcie), przyznano Litwie.

Zajęcie przez Polskę i Litwę części pasa neutralnego przyznanego przez Ligę Narodów miało nastąpić 15 lutego. Kierownictwo polityczno–wojskowe Rzeczypospolitej postanowiło powierzyć przeprowadzenie tej operacji specjalnie sformowanej Grupie płk. Stanisława Paślowskiego, w której skład miały wejść cztery bataliony PP, dziesięć batalionów Straży Granicznej (SG) i formacje ZBK w sile dwóch batalionów. Regularne oddziały Wojska Polskiego nie miały być użyte. Stanowiły odwód, który mógł wkroczyć do akcji w razie zaostrzenia się sytuacji.

Wybór płk. Stanisława Paślowskiego na dowódcę Grupy, która miała dokonać zajęcia części pasa neutralnego przyznanego Polsce, nie był przypadkowy. Był on nie tylko doświadczonym oficerem liniowym, ale także osobą dobrze zorientowaną w sytuacji panującej na pograniczu polsko–litewskim. Podczas I wojny światowej walczył w Legionach Polskich, po odzyskaniu niepodległości w tworzącym się Wojsku Polskim sformował Białostocki Pułk Strzelców, który wszedł w skład Dywizji Litewsko–Białoruskiej. W 1920 r. dowodził IV Brygadą Piechoty, która w połowie lipca została rozbrojona przez Litwinów. Po powrocie z niewoli litewskiej był dowódcą XL Brygady Piechoty, potem dowódcą piechoty w 20 Dywizji Piechoty (Słonim), a od 15 października 1921 r. pełnił taką samą funkcję w 29 Dywizji Piechoty (Grodno).

Podstawowe założenia operacji militarnej zostały przedstawione w Instrukcji z 7 lutego 1923 r. opracowanej w Biurze Ścisłej Rady¹⁸ i podpisanej przez marsz. Józefa Piłsudskiego. Dzieliła ona pogranicze na pięć odcinków taktycznych:

- Odcinek Suwalski: od granicy niemieckiej w Prusach Wschodnich do linii jezioro Zelwa–rzeka Marycha–jezioro Kawiszki,
- Odcinek Grodzieński: na wschód od poprzedniego do linii rzeki Uła,
- Odcinek Orański: na północny wschód od poprzedniego do linii Spengleniki–kolonia Lejpuny–Mosty (włącznie),
- Odcinek Wileński: na północ od poprzedniego do linii Awizańce–Astyki–Kwakce (włącznie),
- Odcinek Niemenczyński: na północny wschód od poprzedniego do linii jezioro Prował–Surgańce.

¹⁸ W myśl dekretu Naczelnego Wodza z 7 I 1921 r. Ścisła Rada Wojenna, w składzie: przewodniczący–general przewidziany na Naczelnego Wodza podczas wojny, szef Sztabu Generalnego i jego drugi zastępca, który był jednocześnie szefem Biura tej Rady (bez prawa głosu decydującego) oraz inspektorzy armii, jako przyszli ich dowódcy podczas wojny, zajmowała się m.in. opracowywaniem planów operacyjnych. Dekret Naczelnego Wodza z 7 I 1921 r. o Organizacji Najwyższych Władz Wojskowych. Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk. nr 3 z 10 II 1921 r. Zob. też *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. P. Stawicki, Warszawa 1990, s. 417–418.

Marsz. Piłsudski podkreślał, że szczególnie znaczenie mają odcinki Orański i Wileński (z tego ostatniego wyłączono obszar Mejszagoly), pozostałe — tylko odgrywają rolę pomocniczą. Z tego też względu oddziały płk. Paślowskiego miały jak najszybciej, tj. już 15 lutego, zająć na odcinkach Orańskim i Wileńskim teren, przez który przebiegała linia kolejowa Wilno–Grodno, zabezpieczyć przeprowadzenie na niej robót remontowo–naprawczych oraz możliwie szybko rozpoznać sytuację i zamiary Litwinów. Siły rozmieszczone na pozostałych odcinkach 15 i 16 lutego nie miały prowadzić działań; przejmowanie wyznaczonej im części pasa neutralnego miały rozpocząć dopiero dwa dni później, czyli 17 lutego.

Roboty techniczne miały przeprowadzić oddziały kolejowe: pracujące od strony Wilna podlegały Odcinkowi Wileńskiemu, natomiast posuwające się od strony Oran — Odcinkowi Orańskiemu. O ich bezpieczeństwo miały zadbać wydzielone oddziały policji i Straży Granicznej, które po uchwyceniu linii kolejowej jeszcze tego samego dnia, tj. 15 lutego, miały się przesuwać do nowej linii demarkacyjnej. Na stacjach kolejowych Orany i Rudziszki zamierzano trzymać w pogotowiu po jednym pociągu pancernym.

Zgodnie ze wskazówkami marsz. Piłsudskiego operacja na Odcinku Orańskim i Wileńskim miała się rozpocząć 15 lutego wcześniej rano i do wieczora cały przyznany Polsce obszar powinien zostać zajęty, nawet prowizorycznie. Piłsudski zwracał uwagę na prowadzenie przez cały czas intensywnego rozpoznania. Wywiadowcy, w grupach nie mniejszych niż 5 ludzi, mieli pojawiać się we wszystkich miejscowościach, kontaktując się z ludnością i informując, że teren ten jest przejmowany przez Rzeczpospolitą. Na linii kolejowej, w odległości od 8 do 10 km, należało rozlokować odwody, dysponujące bronią maszynową, do których poszczególne grupy wywiadowcze miały wracać na nocleg. Możliwie szybko należało zapewnić łączność telefoniczną Rudziszek z Oranami, włączając do sieci miejsca postoju odwodów. Po uruchomieniu tej łączności miało nastąpić nowe rozgraniczenie Odcinków Orańskiego i Wileńskiego w ten sposób, aby ochrona linii kolejowej na odcinku od stacji Zierwiny (nad Ułą) do Rudziszek znalazła się pod jednym dowództwem.

Oddziały ZBK przeznaczone do operacji zajęcia polskiej strefy pasa neutralnego miały być możliwie jednostajnie ubrane, a opaski na rękawach uwidaczniać ich przynależność do milicji. Część z ich miała stanowić odwód rozstawiony na odcinku kolejowym, reszta zaś ściągnięta do Wilna i zorganizowana w jednostki bojowe¹⁹.

Inspektor Armii nr 1 w Wilnie, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, miał w Wilnie i Grodnie postawić w pełnej gotowości bojowej po jednym batalionie piechoty oraz zorganizować odpowiedni tabor kolejowy do szybkiego ich przewiezienia na wyznaczone miejsce²⁰. Miały one interweniować w wypadku wprowadzenia przez Litwinów do akcji regularnych wojsk.

¹⁹ Archiwum Straży Granicznej (ASG), sygn. 1494/27, Wojewódzka Komenda Straży Granicznej Wilno. Akcja zajmowania pasa neutralnego przez Straż Graniczną — 1923 r. Instrukcja ta została opublikowana w 2003 r. Zob. W. B. Łach, *Zajęcie polsko-litewskiego pasa neutralnego w dniach 15–17 lutego 1923 roku*, „Echa Przeszłości” IV, 2003, s. 246–149.

²⁰ Wileński Inspektorat Armii nr I, obejmujący Okręg Korpusu nr III w Grodnie i nr IX w Brześciu nad Bugiem, rozpoczął swoją działalność dopiero 15 IX 1922 r., po włączeniu Litwy Środkowej do Polski, co nastąpiło w kwietniu 1922 r. Wcześniej gen. Rydz-Śmigły był dowódcą 2 Armii, którą trzymano na granicy północno-wschodniej z powodu ciągłego zagrożenia ze strony Litwy, a to nie pozwalało na przekształcenie jej w pokojowy Inspektorat Armii. 7 XI 1922 r. w Inspektoracie Armii nr I utworzono stanowisko zastępcy inspektora, które objął gen. bryg. Leon Berbecki. Do jego obowiązków należało „opracowywanie zagadnień związanych z obroną i umocnieniem obszaru Inspektoratu”, w szczególności zaś przygotowanie planu „obrony rejonu Wilna, studiowanie jego umocnień oraz kontrola nad wykonaniem tych prac”.

12 lutego szef Ekspozytury nr 1 Oddziału II Sztabu Generalnego w Wilnie, kpt. Alfred Marski, przekazał Inspektorowi Armii nr 1, gen. Rydzowi–Śmigłemu, dowódcy Grupy, płk. Pałowskiemu, dowódcą DOK nr III, 1, 19 i 29 DP oraz 3 i 4 Brygady Jazdy opracowane przez ppor. Stanisława Zaćwilichowskiego (II oficera wywiadowczego) najnowsze informacje o dyslokacji sił litewskich. Wynikało z nich, że siły litewskie skoncentrowane są na bliższym i dalszym pograniczu polskim i w rejonie Kowna:

- na Suwalszczyźnie znajdowało się zgrupowanie złożone z piechoty i jazdy w składzie: dowództwo Dywizji Jazdy, 2 Pułk Ułanów i Batalion Białoruski stały w rejonie Wilkowyszek, 10 Pułk Piechoty (pp) z 4 Dywizji Piechoty (DP) wraz z baterią haubic przebywały w Mariampolu z wysuniętym batalionem (wzmocnionym baterią artylerii polowej) w Kalwarii; zadaniem tego batalionu była osłona odcinka granicy biegnącego od Wisztyńca do miejscowości Rudomino;
 - w Olicie rozlokowało się dowództwo 4 DP, gros 11 i 12 pp, 4 dywizjon artylerii polowej, bateria haubic i kilka samochodów pancernych. Nad granicę wysunięto dwa bataliony: batalion z 11 pp osłaniał odcinek od Rudomino–Lejpuny, dalej na wschód — od Lejpun przez Merecz–Przełaje–Orany–Jakieńce stał II batalion 12 pp (dowództwo w Bobryszkach), wzmocniony dwiema bateriami artylerii polowej;
 - na strategicznie ważnym odcinku prowadzącym z Wilna w kierunku Kowna, w rejonie Koszedar, rozmieszczono dowództwo 3 DP oraz baterię haubic, baterię ciężką i samochody pancerne, natomiast dowództwo i I batalion 6 pp znajdowały się w miejscowości Kronie, III batalion 6 pp w Wysokim Dworze, II batalion 6 pp z baterią artylerii polowej osłaniał granicę na odcinku Hanuszyszki — Dowgierdziszki, dowództwo i III batalion 9 pp oraz baterię artylerii polowej trzymano w Zośle, I batalion 9 pp w Pojunciskach, a II batalion 9 pp stał przy granicy pasa neutralnego, w rejonie na północny zachód od miejscowości Jewie; między Koszedarami a Kownem, w Rumszyszkach, ulokowano 7 pp (należał do 1 DP);
 - dalej na wschód, w Wilkomierzu było dowództwo 1 DP, 1 dywizjon artylerii polowej, samochody pancerne oraz dowództwo i dwa bataliony 3 pp (wchodził w skład 3 DP). 1 pp wzmocniony dwiema bateriami artylerii polowej oraz II batalion 2 pp (należał do 2 DP) stały w Gielwanach (granicę od miejscowości Sznipance do Czabiszek nad Wilią zabezpieczał II batalion 1 pp), 4 pp w Szeszole (nad granicą na odcinku Sznipance–Kurze znajdował się jego I batalion);
 - północno–wschodni odcinek pasa neutralnego aż do granicy łotewskiej zabezpieczało wydzielone zgrupowanie: dowództwo III batalionu 3 pp i dowództwo 3 Pułku Dragonów oraz jego dwa szwadrony stały w Ucianie, II batalion 3 pp na odcinku Kurze–Sołoki, a od Sołok po Jeziorosy znajdowały się cztery szwadrony liniowe i szwadron karabinów maszynowych 3 Pułku Dragonów, wzmocnione baterią artylerii polowej)²¹.
- Pozostałe siły litewskiego regularnego wojska były rozlokowane następująco:
- pogranicze pruskie i łotewskie obsadzał 1 Pułk Straży Granicznej²²;

T. Kośmider, *Organizacja Inspektoratów Armii Wojska Polskiego w okresie międzywojennym (1921–1939)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2005, XLI, s. 126–132.

²¹ CAW, II Oddz. Szt. Gen., sygn. I.303.4.5225, Dyslokacja armii litewskiej na dzień 12 II 1923 r. Sztab Gen. Oddz. II Ekspozytura nr 1.

²² I Pułk Straży Granicznej w Taurogach (dowódca płk Petras Kubiliūnas) zabezpieczał odcinek granicy niemieckiej od polskiej linii demarkacyjnej do Morza Bałtyckiego i całe wybrzeże do granicy z Łotwą. 2 Pułk Straży Granicznej mjr. Adolfa Birontasa w Birzach dopiero formowano. Miał on stanąć na granicy łotewskiej.

- w Kownie było Naczelne Dowództwo oraz 1 Pułk Huzarów, dywizjon artylerii konnej, dowództwo Brygady Artylerii, 3 dywizjon artylerii polowej, oddział lotniczy, 5 pp, gros 2 pp, dwie baterie haubic, dwa pociągi pancerne i wiele innych oddziałów technicznych i służb;
- w Kiejdanach stały dowództwo 2 DP i 2 dywizjon artylerii polowej;
- w Poniewieżu — 8 pp;
- natomiast wewnątrz kraju bezpieczeństwo zapewniały i pełniły służbę wartowniczą samodzielne kompanie, które istniały w każdej z 26 komendantur.

Z raportu „Sytuacja wojskowa na Litwie” przygotowanego w Referacie „Północ” Wydziału Ewidencyjnego II Oddziału Sztabu Generalnego, który specjalizował się w gromadzeniu, analizowaniu i ocenie wszystkich materiałów dotyczących państw bałtyckich, wynikało, że „Litwa zajmuje bezwzględnie stanowisko zbrojnego oporu i niedopuszczenia do podziału pasa. Poczyniono w tym kierunku zarządzenia wojskowe: zmobilizowano Związek Strzelców i Milicję Ludową pasa neutralnego, którymi to rzekomo siłami ma być broniony pas neutralny”²³.

W powyższym raporcie informowano, że siły Związku Strzeleckiego znajdujące się na pograniczu polsko-litewskim zostały podzielone na dwa dowództwa: dowództwo wschodniego frontu partyzantów ulokowane w Koszedarach i dowództwo zachodniego frontu partyzantów (m.p. było nieznanne). Dowództwom tym podporządkowano grupy partyzanckie składające się z trzech kompanii piechoty (300 bagnietów) i oddziału konnego (75 szabel). Przy każdej kompanii był pluton karabinów maszynowych. Grupy partyzanckie wraz z Milicją Ludową były podzielone na małe oddziały (20–30 ludzi), rozmieszczone wzdłuż pasa neutralnego i w jego głębi, gdzie obsadzały poszczególne miejscowości i ważne punkty obronne. Dla wzmocnienia niektórych odcinków dowództwo litewskie rozlokowało w ich pobliżu artylerię, przeważnie po jednej baterii. Według ocen II Oddziału była to pierwsza linia litewskiego oporu, która miała bezpośrednio reagować na polskie posunięcia w pasie neutralnym. Siły tej linii szacowano na nie więcej niż 8000 ochotników, około 50 karabinów maszynowych i 300 szabel. Wszyscy partyzanci byli uzbrojeni w karabiny ręczne i posiadali ekwipunek taki sam, jak w wojsku regularnym.

Drugą linię litewskiego oporu, odsuniętą nieznacznie od pasa neutralnego, stanowiły placówki wojska regularnego, rozlokowane wzdłuż całego frontu polskiego, od granicy niemieckiej do lotewskiej. Front ten był podzielony na odcinki przydzielone poszczególnym pułkom. Dowództwo pułku dla ochrony odcinka wysyłało jeden batalion, drugi zaś batalion zatrzymywał przy sobie, aby po pewnym czasie dokonać zamiany. W ten sposób na drugiej linii było dziewięć batalionów piechoty.

Oficerowie polskiego II Oddziału uważali, że wspomniana druga linia, złożona z regularnego wojska, oficjalnie nie zostanie wprowadzona do akcji. Będzie ona jednak współdziałać z partyzantami, zaopatrując ich w amunicję, środki bojowe i techniczne oraz uzupełniając ich stany osobowe przebranymi żołnierzami. Trzecią linię litewskiego oporu stanowiły rejonowe dowództwa pułków i batalionów, który znajdowały się przy nich.

Oceniając prawdopodobną reakcję Litwinów na wejście sił polskich w głąb pasa neutralnego oficerowie Oddziału II doszli do wniosku, że spotka się ono ze zbrojnym oporem litewskim i krwawymi walkami. Nie mieli jednak żadnych wątpliwości, że w ciągu dwóch dni uda się osiągnąć wytyczoną linię i opanować sytuację:

²³ RPAW — CPH-DK, f. 308, op. 12, t. 139, Raport Referatu „Północ”, luty 1923 r., k. 181.

- odcinek północny, od granicy łotewskiej do Janiszek, pozostanie spokojny, gdyż tam posunięć żadnych z polskiej strony nie będzie, wprost przeciwnie — nastąpi wycofanie polskich posterunków Milicji Ludowej z niektórych miejscowości w pasie neutralnym;
- na odcinku od Janiszek do rzeki Wilii nie powinno także być starć, ponieważ polska akcja na tym terenie ograniczy się tylko do wzmocnienia placówek Milicji Ludowej, które praktycznie prawie całą tę linię już zajmują;
- identycznie oceniano sytuację na Suwalszczyźnie, gdyż polskie działania na tym odcinku miały się tylko ograniczyć do wzmocnienia placówek Milicji Ludowej i Policji Państwowej znajdujących się już na tej linii.
- najbardziej prawdopodobne były większe krwawe starcia na centralnym odcinku, od rzeki Wilii do Oran. Tam miały nastąpić największe zmiany, a do tego był to obszar o dużym znaczeniu dla obu stron²⁴.

Polskie władze wojskowe miały spory problem, co zrobić z odcinkiem pasa neutralnego w rejonie Oran, gdyż Rada Ligi Narodów kwestii tej nie rozpatrywała. Pytania kierowane w tej sprawie przez Sztab Generalny do MSZ nie przynosiły konkretnej odpowiedzi²⁵. Ostatecznie wojsko zdecydowało się działać na własną rękę i przyjąć za naturalną linię rozgraniczenia rzekę Mereczankę.

9 lutego płk. Paślawski objął dowództwo nad powierzoną mu Grupą. Rozlokowane w Wilnie (Dominikańska 3, Komenda Policji Państwowej) Dowództwo Grupy było niewielkie, oprócz płk. Paślawskiego byli w nim: kpt. Sztabu Generalnego Władysław Chmura, kpt. żandarmerii Sewer Stefan Kirtiklis²⁶, kpt. Tadeusz Słomczyński, kpt. Nikodem Sulik, por. Wacław Wilhelm Sajkalo.

W skład Grupy weszły:

- 4, 7, 9, 10, 15, 17, 31, 33, 42 i 43 bataliony Straży Granicznej,
- Milicja Ludowa z całego pasa neutralnego,
- wszystkie posterunki PP znajdujące się w 20–kilometrowej strefie od pasa neutralnego oraz rezerwa PP przysłana z głębi kraju — w sumie cztery bataliony PP: 1, 2, 3 i 4,
- wyznaczone do akcji oddziały ochotnicze, działające w strukturze Związku Bezpieczeństwa Kraju,
- komendy okręgów PP i Komenda Wojewódzka Straży Granicznej w Wilnie,
- pociągi pancerne „Paderewski” i „Poznańczyk”.

Tego samego dnia płk Paślawski wydał Rozkaz nr 1 (Organizacyjny), w którym podał zasięg terytorialny odcinków oraz wyznaczone dla nich siły. Zasięg ten był zgodny z otrzymaną wcześniej instrukcją marsz. Piłsudskiego. Jedyną różnicą polegała na tym, że doszedł jeszcze szósty odcinek — Odcinek Mejszagolski, który obejmował część pasa wyłączzonego z Odcinka Wileńskiego. Ostatecznie były to:

- Odcinek Suwalski (przebiegał od granicy niemieckiej do linii jez. Zelwa — rz. Marycha — jez. Kawiszki), którym dowodził kpt. Podolski, a podlegał mu własny 10 Batalion Straży Granicznej w Suwałkach;

²⁴ Ibidem.

²⁵ RPAW — CPH–DK), f. 308, op. 12, t. 139, Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wydział „Północ”, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 6 z 10 II 1923 r., k. 190.

²⁶ Kpt. Kirtiklis był kierownikiem Referatu Bezpieczeństwa przy Komendzie Obozu Warownego Wilno.

- Odcinek Grodzieński (na wschód od poprzedniego do linii rzeki Uła, dowódcę miał wyznaczyć mjr Karol Roman Zagórski), za który odpowiadał 42 Batalion Straży Granicznej w Sopoćkiniach;
- Odcinek Orański (rozpoczynał się na północny wschód od poprzedniego, a kończył na linii Spengleniki – kolonia Lejpuny – Mosty włącznie), pod dowództwem mjr. Karola Romana Zagórskiego z 76 pp²⁷, któremu również chwilowo podlegał Odcinek Grodzieński. W jego dyspozycji, oprócz stojącego już na tym odcinku 7 Batalionu Straży Granicznej, były jeszcze 31 i 33 Batalion Straży Granicznej skoncentrowane w rejonie stacji kolejowej Orany i oddział PP skierowany do Grodna do Odcinka Grodzieńskiego oraz oddziały PP wysłane do Marcinkańca i Oran do Odcinka Orańskiego. Dowództwo Odcinka Orańskiego było w Marcinkańcach;
- Odcinek Wileński (biegł na północ od poprzedniego do linii Brazola – Surmiance – Dubniski), w składzie: 4, 17 i 15 Batalion Straży Granicznej;
- Odcinek Mejszagolski (na północ od poprzedniego do linii Awizańce – Astyki – Kwakce włącznie), do którego należał 9 Batalion Straży Granicznej z Dukaszt;
- Odcinek Niemenczyński (na północny wschód od poprzedniego do linii jezioro Prował – Surgańce), w którego składzie był 43 Batalion Straży Granicznej z Nowych Święcian²⁸.

W następnych dniach trwały intensywne przygotowania do przejścia części pasa neutralnego przyznanego Polsce. Mobilizowano i koncentrowano w wyznaczonych miejscach oddziały PP, Straży Granicznej i Związku Bezpieczeństwa Kraju. W nocy z 13 na 14 lutego do Olkienik odjechał 2 Batalion PP pod dowództwem komisarza Dzierzgowskiego w składzie: pięciu oficerów PP, 309 policjantów, cztery karabiny maszynowe, 11 koni.

13 lutego płk Paślawski wydał rozkaz regulujący sposób postępowania w wypadku oporu ze strony litewskiej: „W razie spotkania grup wolnych strzelców litewskich należy wejść z nimi w układy, wyjaśnić im rezolucję Rady Ligi Narodów oraz skutki oporu z ich strony, apelować do ich sumienia obywatelskiego, wreszcie zażądać od nich opuszczenia terenu, przyznanego administracji polskiej lub złożenia broni. Należy unikać wszelkich prowokacji i nie reagować na prowokacje z ich strony. W razie oporu zatrzymać wolnych strzelców i zaprowadzić ich do zastępcy dyrekcji odpowiedniej grupy policji. Zabraniam kategorycznie użycia broni; broń ma być użyta tylko wyłącznie w ostatecznym wypadku obrony życia”²⁹.

Tego samego dnia, tj. 13 lutego, płk Paślawski, wykonując zalecenia marsz. Piłsudskiego o konieczności intensywnego rozpoznania, nakazał Komendzie Związku Bezpieczeństwa Kraju w Wilnie sformować w trybie natychmiastowym:

- cztery patrole tłumaczy, po ośmiu szeregowych w każdym, „sprytnych, obrotnych, biegle władających językiem litewskim”, zaopatrzonych w amunicję i żywność na dzień 14 i 15 lutego. Patrol nr 1 miał odejść do dyspozycji komisarza Bronakowskiego, dowódcy I Batalionu PP w Oranach, Patrol nr 2 należało przekazać komisarzowi Dzierzgowskiemu, dowódcy 2 Batalionu PP w Olkienikach, Patrol nr 3 miano oddać do dyspozycji komisarza Turno – Sławińskiego, dowódcy 3 Batalionu PP w Wilnie (ul. Dominikańska 3), Patrol nr 4 do dyspozycji inspektora Grabowskiego, komendanta okręgowego PP w Wilnie (ul. Dominikańska 3). Od 16 lutego wspomniane patrole miały być zaopatrywane przez bataliony PP, do których były przydzielone;

²⁷ 76 pp stacjonował w Grodnie, wchodził w skład 29 DP.

²⁸ ASG, sygn. 919/52, 4 Batalion Straży Granicznej. Rozkazy tajne. 1923 r.

²⁹ *Sprawa pasa neutralnego. Nota do Ligi Narodów* „Kurier Warszawski”, 23 II 1923, s. 1.

— cztery oddziały, każdy w sile: komendant i 12 szeregowych, dla bezpośredniej osłony robotników pracujących przy uruchamianiu linii kolejowej Grodno–Wilno. Oddział nr 1 miał być w dyspozycji inż. Pliski, naczelnika odcinka elektrotechnicznego na stacji kolejowej Orany, Oddział nr 2 — inż. Ostrowskiego, naczelnika Dystansu na tej samej stacji, Oddział nr 3 — inż. Lasoty, naczelnika odcinka elektrotechnicznego na stacji kolejowej Wilno, Oddział nr 4 — inż. Szwengrubena, naczelnika Dystansu na stacji Wilno³⁰.

Działania Milicji Ludowej uzależniano od rozwoju sytuacji. 15 lutego miała ona wycofać się z części pasa neutralnego przyznanego Litwie i objąć kontrolę nad terenami, które oddano Polsce. Gdyby jednak 15 lutego oddziały partyzantów litewskich nie opuściły obszarów oddanych Polsce, siły Milicji Ludowej miały pozostać na dotychczas zajmowanych miejscach i czekać na rozkazy. Aby usprawnić ich przekazanie, komendanci wszystkich okręgów mieli wysłać do miejscowości, gdzie były aparaty telefoniczne (Rudziszki, Wieliczkowo, Jawniuny, Burkile, Małdziuny, Smolwy) łączników, którzy oczekiwać mieli tam na rozkazy Komendy Milicji Ludowej Pasa Neutralnego. W wydanym 12 lutego rozkazie komendant Milicji Ludowej, kpt. Pomianowski, nakazywał utrzymać wszystkie zajmowane dotychczas przez milicję części pasa neutralnego, śledzić poczynania Litwinów i o ewentualnych zmianach natychmiast meldować. Przypominał także, jakie tereny, zgodnie z podpisanym porozumieniem, 15 lutego mają być przekazane Litwie³¹.

Dowództwo Grupy płk. Paślowskiego cały czas śledziło rozwój sytuacji po stronie litewskiej i wiadomości o wszystkich zmianach przesyłało do podległych mu oddziałów. 13 lutego o godz. 19.00 informowało:

„Dowództwo 6 pp i baon rezerwowy tegoż pułku przeszły z rejonu Kronie do Wysokiego Dworu, dowództwo zaś baonu obsadzającego kordon przesunięto z Wysokiego Dworu do Hanuszyszek. We wsi Dubinki, obsadzonej dotychczas przez placówkę litewską, stwierdzono 8 komp. 3 pp z 6 k.m. (prawdopodobnie ręczne).

Ogólnie biorąc obsada kordonu wzmocniona znacznie i kordon zamknięty zupełnie dla ludności cywilnej. Karabiny maszynowe na placówkach. W rejonie Giedrojc wzmoczona działalność patroli wywiadowczych. W rejonie Oran wieś Podkamień zajęta przez partyzantów. Do wsi Kukle przybył oddział partyzantów w sile 70 ludzi. Litwini organizują nowe oddziały partyzanckie «Szaulu Burei» [plutony szaulisów — W. R.] w Hanuszyskach, Koscedarach i Olicie, które mają być skoncentrowane w rejonach Rudziskim i Trockim. Oddziały partyzantów w Lejpunach i Wekszelańcach mają łączność telefoniczną z Hanuszyszkami³².

Informacje o rozwoju sytuacji po stronie litewskiej otrzymywano także z Komendy Obozu Warownego Wilno. W meldunku, który wpłynął do Ekspozytury nr 1 14 lutego czytamy:

„Okręgi II Giedrojecki i V Rudziszki.

W Okr. II Giedrojeckim na przedpolu ożywiona działalność patroli nieprzyjacielskich. Oddział nieprzyjacielski stojący w Giedrojcie został wzmocniony.

Według doniesień własnych wywiadowców Litwini otrzymali posiłki partyzanckie i skoncentrowali je, jak następuje: Puskarnia 40 ludzi, Lejpuny 50 ludzi, 1 km Colta, stacja kolejowa

³⁰ RPAW — CPH–DK), f. 308, op. 12, t. 139, Rozkaz płk. Paślowskiego do Komendy ZBK w Wilnie z 13 II 1923 r., k. 199.

³¹ CAW, Oddz. II Szt. Gen., sygn. I.303.4.5225, Rozkaz operacyjny nr 1 komendanta Milicji Ludowej Pasa Neutralnego, kpt. Pomianowskiego z 12 II 1923 r.

³² Ibidem, Komunikat informacyjny Dowództwa Grupy płk. Paślowskiego z 13 II 1923 r., godz. 19.00, k. 201.

Olkieniki 44 ludzi, 1 km, 1 bomb.³³ Do Oran przybyło 2 baterie art. ciężkiej i lekkiej. Na linii kolejowej zerwane 2 mosty na rz. Merczanka i w Wótowie. Na północ i na południe od Klepacz zdjęto po 4 szyny. Do wsi Kukle przybył oddział partyzancki w sile 70 ludzi, 1 km i 1 bomb. We wsi Klepacze partyzanci tylko honorowi. Rezerwa pułków pogranicznych ściągnięta. Według wiarygodnych wiadomości Litwini organizują nowe oddziały partyzanckie «Szaulu Burei» w Hanuszyszkach, Koszedarach i Olicie. Oddziały te w najbliższym czasie mają być skoncentrowane na odcinkach Okręgów V–tego Rudzkiego i IV–tego Trockiego Pasa Neutralnego. Oddziały partyzanckie w Lejpunach i Wejkszteleńcach mają łączność telefoniczną³⁴.

Przygotowując operację militarną, strona polska dbała o odpowiednią osłonę polityczną na arenie międzynarodowej. 12 lutego poselstwo polskie w Paryżu poinformowało MSZ Francji, iż dysponuje informacjami, że litewscy ochotnicy i część oddziałów regularnego wojska zamierzają przeciwstawić się podziałowi pasa neutralnego. Chodzi im o spowodowanie konfliktu, za co rząd polski nie zamierzał brać odpowiedzialności³⁵.

W przeddzień akcji, 14 lutego, Rada Główna Pasa Neutralnego wydała odezwę do mieszkańców tego terenu, których obliczano na około 11 tys. Polaków i 7 tys. Litwinów. Resztę stanowili głównie Żydzi. W odezwie tej protestowała przeciwko podziałowi pasa neutralnego, zgodnie z którym „... cały szereg wsi i miasteczek, z rdzennie polską ludnością odszedł do Litwy...” i powiadamiała o swoim rozwiązaniu³⁶.

Aby poinformować mieszkańców pasa neutralnego o przeprowadzanej operacji, Walery Roman, delegat Rządu RP w Wilnie, napisał 14 lutego specjalną odezwę. Była ona wydrukowana w dwóch wersjach językowych — polskim i litewskim. Zamierzano ją rozplakatować we wszystkich miejscowościach pasa neutralnego, natychmiast po ich zajęciu:

³³ Miotacz bomb, moździerz.

³⁴ CAW, Oddz. II Sz. Gen., sygn. I.303.4.5225, Meldunek sytuacyjny kierownika Referatu Bezpieczeństwa przy Komendzie Obozu Warownego Wilno, kpt. Kirtiklisa z 13 II 1923 r.

³⁵ P. Łossowski, *Ostami...*, s. 36.

³⁶ „Obywatele Polacy! Uchwałą zapadłą w dniu 3 lutego r.b. Rada Ligi Narodów przeprowadziła podział pasa neutralnego tak, że linia graniczna przedziela Polskę w następujących miejscowościach (...). Jak widać z tego podziału cały szereg wsi i miasteczek z rdzennie polską ludnością odszedł do Litwy. Protesty przedstawicieli pasa neutralnego na nie się przydały i rdzennie polskie ziemie zostały pochwartowane. Rozumiemy, że rząd polski, stale dążąc do pokoju i nie chcąc przelewu krwi, oddał ten spór do decyzji Rady Ligi Narodów, że z jej decyzją zgodzić się musiał. Ale my, rada główna pasa neutralnego, znając potrzebę i polskość jego mieszkańców i wiedząc jak silnie ludność ciąży do Polski, nie możemy pogodzić się z bolesną raną i zakładając protest przeciwko oddzieleniu rdzennej ludności polskiej od macierzy, wyrażamy głęboką wiarę, że wcześniej czy później ziemie te muszą być przyłączone do Polski. Wyrażamy głębokie przekonanie, że rząd polski zapewni bezpieczeństwo tym, którzy zgodnie ze swoim sumieniem bronili swoich spraw i przynależności do Polski, a teraz przechodzą pod obce jarzmo. Chcemy wierzyć, że rząd polski nas nie zawiedzie.

Wobec przesądzenia losu pasa neutralnego niniejszym rozwiązuje się rada główna i rady okręgowe pasa neutralnego, a wszystkie sprawy przekazuje się odpowiednim władzom. Bohaterskiej milicji, która w przeciągu długich miesięcy w okropnej walce stawiała czoło przeważającej sile nieprzyjaciół i dawała możliwość pracy mieszkańcom, a własną krwią niejednokrotnie oblała tę ziemię, składamy cześć.

Za główną radę pasa neutralnego
Zajączkowski”

Przejęcie pasa neutralnego, „Kurier Warszawski”, 15 II 1923 r., s. 1.

„Do mieszkańców byłego pasa neutralnego.

Przeszło dwuletni okres niepewności, bezprawia i braku wszelkich normalnych warunków życia został dla was zakończony z dniem dzisiejszym. Rząd polski obejmuje w posiadanie miejscowości b. pasa neutralnego, które przypadły Polsce wskutek uchwały Rady Ligi Narodów z dn. 2 lutego 1923 r. Rozciągając na te ziemie administrację państwową Rzeczypospolitej, zwracam się do wszystkich mieszkańców z wezwaniem. Aby przy swoich warsztatach pracy okazali współdziałanie w dążeniu do zaprowadzenia ładu i bezpieczeństwa na przejmowanych terenach. Oświadczam, że wszystkim bez różnicy narodowości zapewni się jednakie prawa i traktowanie. Jednocześnie żądać się będzie równego spełniania obowiązków. Nie wątpię, iż ludność obejmowanych terenów z całą powagą i lojalnością odniesie się do biorących ją pod opiekę władz polskich. Byłoby niezmiernie ubolewania godne, gdyby mogły się znaleźć jednostki przestępcze, skłonne do oporu lub przeciwdziałania legalnym władzom. Podobne objawy musiałyby zostać niezwłocznie z całą surowością skarcone i unieszkodliwione. Jestem przekonany, że środki takie nie będą potrzebowały być nigdzie użyte, znam bowiem szczerze i serdeczne uczucia, żywione przez przeważającą większość ludności b. pasa neutralnego względem Polski. Niech od dnia dzisiejszego ustaną wszelkie swary i waśnie między Polakami a Litwinami. Niech dzień dzisiejszy będzie dla was początkiem normalnej i twórczej pracy pokojowej pod osłoną prawa i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wilno, 15 lutego 1923

Podpisano: Walery Roman, delegat rządu w Wilnie³⁷.

Zgodnie z opracowanym planem operacja miała się rozpocząć 15 lutego o godz. 7.00. Po zajęciu wyznaczonych obszarów Policja Państwowa miała zapewnić na nich bezpieczeństwo i porządek, natomiast Straż Graniczna możliwie szybko obsadzić linię delimitacyjną. Od razu zamierzano przystąpić do organizowania władz administracyjnych i samorządowych, zgodnie z przepisami obowiązującymi w Rzeczypospolitej. Miał się tym zająć oddelegowany w tym celu zastępca starosty wileńsko-trockiego, Łukaszewicz.

Władze litewskie dobrze znały polskie plany, ponieważ w przeddzień rozpoczęcia operacji, tj. 14 lutego 1923 r., delegat Rządu RP Walery Roman, wysłał z Wilna do Kowna, do litewskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, depeszę radiową, zawiadamiając, że z polecenia własnego Rządu przystępuje 15 lutego do objęcia przez podległe mu organy administracyjne tej części terytorium pasa neutralnego, która zgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów z 3 lutego 1923 r. została oddana Polsce. W depeszy prosił o wydanie przez władze litewskie zarządzeń zapobiegających możliwym nieporozumieniom³⁸.

Władze litewskie w Kownie nie odpowiedziały na powyższą depeszę, wykorzystały jednak pozostałe kilkanaście godzin na zaalarmowanie własnych oddziałów i dokonanie zniszczeń na

³⁷ Ibidem.

³⁸ Treść depeszy była następująca:

„Kowno. Minister Spraw Wewnętrznych.

Z polecenia mojego rządu przystępuję 15 lutego do objęcia przez podległe mi organa administracyjne tej części terytorium pasa neutralnego, która zgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów z dnia 2 lutego została oddana władzy polskiej. Komunikując o powyższym, mam zaszczyt prosić pana ministra o wydanie podległym mi organom, które będą obejmowały teren przyznany administracji litewskiej, zarządzeń zmierzających ku zapobieżeniu możliwych nieporozumień przy wykonywaniu przez władze administracyjne obu państw poruczonych im przez ich rządy czynności. Czekam na odpowiedź radiotelegraficzną.

Walery Roman, delegat rządu w Wilnie”.

Ibidem.

terenach, które Litwini mieli opuścić. Największą uwagę zwrócili na centralną część pasa, gdzie przebiegała wyjątkowo ważna linia kolejowa Grodno–Wilno. W nocy z 14 na 15 lutego Litwini wysadzili trzy mosty kolejowe w Wójtowie, Klepaczach i Rudziszkach oraz podpalili dworzec kolejowy w Olkienikach. Wzięci do niewoli przez polską policję w tych miejscowościach Litwini okazali się żołnierzami regularnej armii, pochodzili z III batalionu 9 pp. Zeznali, że zniszczeń dokonali na rozkaz swoich przełożonych.

O godz. 7.00 15 lutego 1923 r. siły dwóch odcinków: Orańskiego i Wileńskiego z Grupy płk. Paślowskiego wkroczyły do pasa neutralnego, starając się przede wszystkim przejść kontrolę nad linią kolejową Grodno–Wilno pomiędzy Oranami a Rudziszkami. Głównie zadanie miał do wykonania Odcinek Orański, z tego powodu dysponował największymi siłami. W pierwszym rzucie nacierały 31 Batalion Straży Granicznej oraz 1 i 2 Batalion PP; na prawo od nich posuwał się 15 Batalion Straży Granicznej i 3 Batalion PP z Odcinka Wileńskiego.

Bez większych problemów w ciągu dwóch godzin 15 Batalion Straży Granicznej zajął wieś Czarnokowale (ranny został jeden szeregowiec), folwark Puszkarńię i wieś Wójtowo. Opór napotkano dopiero pod wsią Puszkarńia, broniąną przez litewskich partyzantów dysponujących bronią maszynową. Bój trwał kilka godzin, ostatecznie miejscowość została opanowana przez 15 Batalion Straży Granicznej. W trakcie walki ranny został por. Jan Szynekiewicz, który zbyt mocno wysunął się do przodu, prowadząc swoją kompanię do natarcia. Z ранego porucznika partyzanci litewscy zdjęli buty i mundur. Ordynans por. Szynekiewicza, st. szer. Józef Szulc, dostał się do niewoli. Poza tym ranni zostali dwaj szeregowcy z tego samego batalionu³⁹. W tym samym czasie 3 kompania 2 Batalionu PP zajęła wsie Kukle i Bortele. W dalszej akcji opanowano kolonię Wójtowo, gdzie schwytano partyzanta litewskiego z karabinem.

O godz. 14.00 przejęto kontrolę nad stacją kolejową Olkieniki. Główny budynek dworca był spalony, a wieża ciśnienia zrujnowana. Przybyłe na miejsce ekipy kolejowe przystąpiły do odbudowy i uruchamiania stacji.

Następnie strażnicy graniczni z 15 Baonu podeszli pod wieś Strzelciszki, w której znajdowała się placówka litewska. Miejscowości tej nie udało się zająć. Do starć doszło także w głębi polskiego ugrupowania, koło wsi Olkieniki, gdzie natknięto się na partyzantów litewskich uzbrojonych w broń ręczną i maszynową.

Na Odcinku Wileńskim bez większych problemów Straż Graniczna opanowała rejon Rudziszek, a potem obsadziła wieś Użuleje (5 km na zachód od Rudziszek). Do wieczora w polskich rękach był już cały obszar: Użuleje–Markowszczyzna–Wizgirdy. Działające w południowym sektorze odcinka oddziały 3 Baonu PP zajęły pomiędzy godz. 14.00 a 16.00 Klepacze. Podczas wypierania z tej wsi Litwinów rannych zostało czterech policjantów.

Po południu 15 lutego najbardziej zacięte boje toczyły się o miejscowości Podkamień i Lejpuny. Bój o wieś Podkamień, którą próbował zdobyć 15 Batalion Straży Granicznej, trwał kilka godzin, wreszcie Litwini zostali zmuszeni do wycofania się⁴⁰. Żołnierze litewscy — jeden podoficer i pięciu szeregowych — wzięci do niewoli przy zdobywaniu Podkamienia, pochodzili z 2 kompanii 12 pp⁴¹.

³⁹ RPAW — CPH–DK, f. 308, op. 12, t. 139, Odpis depešy delegata Rządu RP W. Romana do wiceministra spraw wewnętrznych Olpińskiego z 15 II 1923 r., k. 418.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem, k. 207, Zajęcie pasa neutralnego. Informacja z 15 II 1923 r; ibidem, f. 308, op. 12, t. 152, k. 214, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 9. Sytuacja na Litwie z 15 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne. Wyd. „Północ”.

Jeszcze większy opór stawili Litwini we wsi Lejpuny; do godz. 24.00 nie została ona zajęta przez 3 Batalion PP. Po stronie polskiej było siedmiu rannych⁴². Oprócz oddziałów partyzanckich stwierdzono wśród obrońców przebranych w cywilne ubrania żołnierzy 6 i 12 pp oraz oddział partyzancki złożony z ochotników — Niemców pod dowództwem por. rez. Drobischa. Obrońcy wsi byli wspierani przez litewską artylerię⁴³. Zaciętą obronę Lejpun tłumaczono tym, że wieś ta była praktycznie w całości zamieszkała przez Litwinów. Na 234 mieszkańców tylko jeden był Polakiem.

Zgodnie z planem do wieczora 15 lutego 1923 r. zajęto tę część pasa neutralnego, przez którą przebiegała linia kolejowa Grodno–Wilno, tj. obszar od wsi Podkamień na Merezance do wsi Klepacze, wraz ze stacją kolejową Olkieniki. Tory kolejowe nie były rozebrane, lecz z powodu długiego nieużywania wymagały gruntownego remontu. Podobnie było z siecią telegraficzną. Oceniano, że ruch pociągów i uruchomienie połączeń telegraficznych nastąpi w ciągu dwóch tygodni.

Trwały walki w rejonie od kolonii Lejpuny do wsi Wejksztelańce (ostatecznie ta miejscowość została zdobyta w nocy z 15 na 16 lutego). Dalej na północ w polskich rękach był obszar Użuleje–Markowszczyzna–Wizgirdy. W sumie podczas całodziennych starć do polskiej niewoli trafiło 11 Litwinów, w tym podoficer i 5 szeregowych z wojska regularnego, dwóch partyzantów i trzech litewskich milicjantów.

Z meldunków nadesłanych przez własne oddziały oraz informacji agenturalnych uzyskanych ze sztabu litewskiej 3 DP w Koszedarach wynikało, że dowództwo litewskie nie zamierza angażować do akcji w pasie neutralnym regularnych oddziałów. Należało się jednak liczyć z dalszym oporem, ponieważ stwierdzono rozdawanie broni ludności cywilnej w rejonie Klepacze–Wejksztelańce–Lejpuny, awizowano również przybywanie w rejon nadgraniczny oddziałów partyzanckich ściąganych z Kłajpedy, wśród których mieli być ochotnicy niemieccy. Ponieważ władze litewskie nie zaakceptowały decyzji Ligi Narodów o podziale pasa, ich oddziały nie przystąpiły do obsadzania przyznanych im terenów.

Od rana 16 lutego 3 Batalion PP wraz z 31 Batalionem Straży Granicznej toczyły zaciętą walkę o wieś Lejpuny. Litewscy obrońcy⁴⁴ używali broni maszynowej i artylerii. Dopiero o godz. 12.00 miejscowość ta znalazła się w polskim posiadaniu. Po wyparciu Litwinów z Lejpun oddziały Policji i Straży Granicznej zajęły bez większych przeszkód Spengleniki i Kalańce. Przekroczyły w ten sposób wyznaczoną przez Radę Ligi Narodów linię demarkacyjną, gdyż ostatnie dwie miejscowości przyznano Litwie. Obszar wzdłuż magistrali kolejowej nadal był niebezpieczny, wciąż penetrowany przez zbrojne grupy Litwinów. Koło Lejpun ostrzelali oni pociąg wiozący kolejarzy, którzy mieli naprawiać tory. Kilku kolejarzy zostało rannych.

Działający na południe od rejonu Lejpun, w rejonie stacji Olkieniki, 15 Batalion Straży Granicznej opanował Strzelciszki, Żyłinki i Polemki. Natomiast operujący na północy 3 Bata-

⁴² RPAW — CPH–DK, f. 308, op. 12, t. 152, k. 214, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 9. Sytuacja na Litwie z 15 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne. Wyd. „Północ”.

⁴³ RPAW — CPH–DK, f. 308, op. 12, t. 139, Meldunek specjalny L. 10. Litwa. Chronologiczny przebieg operacji w pasie neutralnym od 15 II 1923 do 25 II 1923. Ekspozytura nr 1 MSWojsk. Szt. Gen. L. dz.1718/II/23/tjn. Wilno 7 III 1923, k. 254; ibidem, Meldunek szefa Oddz. II Szt. Gen., ppłk. Matuszewskiego do szefa Sztabu Generalnego, Przebieg akcji zajęcia części pasa neutralnego polsko–litewskiego przez polskie władze administracyjne, z 7 III 1923 r.

⁴⁴ W polskich meldunkach wspomina się także o udziale w walkach niemieckich ochotników pod dowództwem por. Drobischa. Zob. np. RPAW — CPH–DK, f. 308, op. 12, t. 152, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 19. Sytuacja w pasie neutralnym z 18 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

lion PP wkroczył do Kolonii Panaszyszki, którą zamieszkiwali Litwini. Także i tutaj siły polskie naruszyły postanowienia Rady Ligi Narodów, w myśl których Strzelciszki, Żylinki i Kolonia Panaszyszki miały trafić w ręce litewskie.

W obszarze Oran, tj. między linią demarkacyjną suwalską a pasem neutralnym, siły polskie bez przeszkód ze strony Litwinów objęły kontrolę nad wszystkimi miejscowościami położonymi na lewym brzegu Mereczanki, od wsi Maładubno przez Dmitrówkę, Smolniki do Bortel. Odcinek ten nie był uwzględniony w rezolucji Rady Ligi Narodów, strona polska uznała więc, że naturalną linią rozgraniczenia będzie właśnie rzeka Mereczanka.

Skomplikowała się sytuacja w pasie neutralnym koło Szyrwint. Polski Komitet Powstańczy, który kontrolował przyznane Litwinom miejscowości: Awizance, Kiele, Jodele, Pory, Kontromiszki, poinformował delegata Rządu RP, że nie wykona polecenia opuszczenia tych miejscowości, gdyż mieszkająca tam ludność polska zostałaby wydana Litwinom⁴⁵.

Zgodnie z planem operacji, 17 lutego o godz. 7.00 przystąpiono do zajmowania środkowej i północnej części pasa neutralnego, od Rudziszek do rzeki Wilii i dalej aż do granicy lotewskiej. Do końca dnia miały one osiągnąć linię: Wizgirdy–Podworańce–Majdany– lewy brzeg Wilii–Surmańce–wzdłuż lewego brzegu rzeki Wilii–Podworańce (włącznie)–Siejmieniszki–Kliszebłoto–Podozierce–Pojodzie–Pospierze–Kiejmince–Skietery–Olinowo–Pory–Kontromiszki–Kiele–Awizańce–Nieczance–Bojary–Olany–Palki–Ollis–Okmiana–Papiszki–Towkiele–Aleksandryzki–Drus–Gawejki–Żołyńce–jezioro Oświe do Olki–jezioro Bołosza–Habejszyszki–Młynek–Janiszki–Serajkiszki–Surgańce–jezioro Prował (wszystkie wymienione miejscowości wyłącznie).

Zadanie to wykonywały oddziały trzech odcinków: Niemenczyńskiego, Mejszagolskiego i część Wileńskiego. W pierwszym rzucie posuwały się małe patrole, w drugim — zwarte niewielkie grupy bojowe sformowane przez bataliony Straży Granicznej, trzeci rzut, w którym była reszta sił, stanowił odwód. Na skrajnym prawym skrzydle sił działających na północny wschód od Wilii rozwinęła się 3 kompania 43 Baonu Straży Granicznej, której powierzono obsadzenie terenu od wschodniego brzegu jeziora Prował do wschodniego brzegu jeziora Dubinki. Na lewo od niej posuwała się 1 kompania 43 Baonu Straży Granicznej z zadaniem dotarcia do linii biegnącej od zachodniego brzegu jeziora Dubinki do miejscowości Gudejki włącznie. Jej lewym sąsiadem była 2 kompania 4 Baonu Straży Granicznej, która miała obsadzić teren ciągnący się od Gudejek przez Pustylki, Romaszkańce i Żyndule do Poblędzia włącznie. Dalej na zachód działała 3 kompania tego samego batalionu, która miała uchwycić obszar po linię od Poblędzia przez Mejluny do wsi Podworańce włącznie. Ostatnia — 4 kompania 4 Baonu Straży Granicznej miała zająć miejscowości od Podworańce wzdłuż lewego brzegu Wilii do Surmańce włącznie⁴⁶. Akcja przebiegła bardzo sprawnie, gdyż oddziały polskie nie napotkały prawie żadnych przeszkód ze strony Litwinów. Do końca dnia siły trzech odcinków: Wileńskiego, Mejszagolskiego i Niemenczyńskiego osiągnęły wyznaczoną im linię.

Identycznie było na lewym brzegu Wilii. Działające tam siły Odcinka Wileńskiego bez trudności obsadziły obszar od Wizgird do Wilii. W rękach polskich znalazły się: Aleksandrowo, Dąbrowa, Dębniaki, Stanisławówka, Kotysz, Lebiedzie, Mejluszki, Podworańce, Piektoniszki, Kudrany, Poniewieżka, Majdany, Łojceniszki, Mejryszki, Borcie, Puzanowo i Kazimierówka.

⁴⁵ Ibidem, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 12. Sytuacja w pasie neutralnym z 18 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

⁴⁶ ASG, sygn. 919/52, 4 Baon Straży Granicznej. Rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Odcinka Niemenczyńskiego z 12 II 1923 r.

Zgodnie z planem 17 lutego przeprowadzono również likwidację strefy zdemilitaryzowanej na Suwalszczyźnie, na odcinku od granicy z Prusami Wschodnimi do rejonu Oran. Bataliony Straży Granicznej przesunęły się do przodu o 6 km, obsadzając wcześniej już wyznaczoną linię demarkacyjną. Zostały zajęte następujące miejscowości: Kocie, Grubino, Stankuny, Laszkowskie, Sudawskie, Poszeszupie, Smolnica, Kupowo, Majdan, Hadzika, Jagliniec, Trompoliszki, Olkśmiana, Stare Buraki, Poluńce, Burbiszki, Radzińce, Dusznica, Kalwiszki, Hołny–Mejera, Rachelany, Hołny–Wolnera, Podlesie, Berźniki, Zelwa, Budwiecie, Stanowisko, Kodzie, Kalety. Od Niemna w rejonie Uciecha granica biegła po rzece Grawe (w rękach polskich znalazły się: Szłupie, Werszeradówka, Dybieniki), dalej brzegiem rzeki Merezczanki od ujścia rzeki Skrobliś (Trośniki włącznie). Wzdłuż wschodniego brzegu Merezczanki obsadzono miejscowości: Świrski, Poule, Miljaniszki, wschodnią część wsi Przelaje.

17 lutego do największych walk doszło w centralnej części strefy neutralnej, w rejonach, gdzie oddziały polskiej naruszyły wyznaczoną przez Radę Ligi Narodów linię demarkacyjną. Litwini skoncentrowali tam dodatkowe oddziały, które od samego rana próbowały odbić zajęte miejscowości. Walki rozpoczęły się natarciem na Strzelciszki litewskiego batalionu wspieranego ogniem artylerii. Bój o Strzelciszki był bardzo zacięty i krwawy. Litwinów najpierw powstrzymano, a potem w wyniku własnego kontrnatarcia odrzucono na zachód od miasteczka Zachary i Werdakiemia. Straty polskie wyniosły jednak 3 zabitych, 8 rannych, 2 ciężko rannych pozostawiono na placu boju. Zaginął por. Stępniewski, dowódca kompanii w 15 Baonie Straży Granicznej⁴⁷.

Tego samego dnia o godz. 14.00 silne oddziały litewskie zaatakowały Kalańce i Spengleniki. Sukces odnieśli w Kolańcach, skąd wyparli polską załogę. Później jednak musieli tę miejscowość opuścić, ponieważ nie byli w stanie powstrzymać polskiego kontruderzenia.

Bardzo uaktywniła się 17 lutego litewska artyleria, która ostrzeliwała tor kolejowy w rejonie Lejpuny–Klepacze.

Przez cały czas dowództwo litewskie ściągało w obszar walk dodatkowe siły. Strona polska oceniała, że mają one wyrzucić Polaków z miejscowości, które zajęli niezgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów. Litwini nie mieli jednak zamiaru angażować do tego oddziałów regularnych, lecz chcieli osiągnąć swój cel przy pomocy partyzantów. Wzięty do niewoli jeńiec zeznał, że w 9 i 7 pp wyznaczono żołnierzy, których po przebraniu w ubrania cywilne wysłano do wzmocnienia oddziałów nieregularnych walczących z Polakami. Na odcinek 6 pp w rejon Hanuszysek przybył szwadron jazdy i bateria artylerii.

Równoległe z działaniami militarnymi Litwini próbowali drogą pertraktacji odzyskać kontrolę nad przyznanymi im miejscowościami. Na moście przez Merezczankę w Dmitrówce koło Oran pojawili się ich dwaj parlamentariusze, którzy zażądali, by polskie oddziały opuściły wieś Podkamień. Ich propozycja została odrzucona.

Walkami polsko-litewskimi zaniepokoił się aliansi. Z telegramu bowiem skierowanego 18 lutego do Ligi Narodów przez rząd litewski wynikało, że strona polska nie przestrzega postanowień rezolucji z 3 lutego. Dowodem na to miało być wkroczenie sił polskich do kilku miejscowości przyznanych Litwie. W celu oceny sytuacji na miejscu do Wilna udali się szef angielskiej Misji Wojskowej, gen. Adrian Carton de Viard, i szef włoskiej Misji Wojskowej, płk Ivaldi. Rano 18 lutego pojechali oni samochodem w rejon Olkienik. Towarzyszyło im dwóch polskich oficerów — kpt. Alfred Morskie i kpt. Wiktor Dunin–Wąsowicz. Koło wsi Strzelciszki wszyscy

⁴⁷ RPAW — CPH–DK, f. 308, op. 12, t. 152, k. 15, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 12. Sytuacja w pasie neutralnym z 18 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

dostali się pod ogień litewskiej artylerii. Ponieważ jazdy nie można było kontynuować, przedstawiciele koalicji zatrzymali się, a w stronę strzelających baterii litewskich pojechał tylko gen. Carton de Viard i polscy oficerowie. Litwini jednak Polaków uwięzili i wraz z generałem angielskim zawieźli do Kowna.

Pomimo obecności oficerów alianckich walki na tym obszarze nie ustały. Po przygotowaniu artyleryjskim litewska piechota i jazda zaatakowała wieś Strzelciszki. Napastnicy zostali odparci, ale straty polskie wyniosły: 1 zabity i 6 rannych.

Zajęcie w trakcie operacji przez siły polskie kilku miejscowości, które Liga Narodów oddała Litwie, władze w Kownie próbowały wykorzystać na arenie międzynarodowej do oskarżenia Polski o sprowokowanie i eskalację konfliktu. W nocy do Ligi Narodów z 22 lutego prof. Szymon Askenazy odpiął wszystkie te zarzuty, wskazywał, że Polska realizowała tylko decyzję Ligi i zastrzegł sobie prawo zażądania w odpowiednim czasie zastosowania względem państwa litewskiego wszystkich sankcji paktu Ligi, włącznie z sankcjami wyłączenia tego państwa ze składu Ligi Narodów.

Odpowiednią instrukcję otrzymali również polscy attaché wojskowi w Londynie, Paryżu, Rzymie, Rydze, Rewlu i Helsingforsie. Na zarzuty nieprawego zajęcia kilku miejscowości mieli odpowiadać, że „Rada Ligi Narodów, oddając Polsce odcinek Orany–Rudziszki, linię kolejową Grodno–Wilno, mając na względzie zabezpieczenie tego odcinka od możliwych napadów litewskich, przyznała administracji polskiej cały pas ze wszystkimi w nim miejscowościami na przestrzeni od m. Podkamień do linii kol. Panaszyszki, Użuleje, Skobska, nie godząc się w tej części z projektem Saury. Polskie władze administracyjne, obejmując ten odcinek, uważały miejscowości: kol. Panaszyszki, Sopengleniki, Strzelciszki, Kalańce, jako końcową linię zachodniej strony pasa neutralnego, przez które to miejscowości faktycznie przechodziła ta strona pasa; z tego więc względu je zajęto. Drugą przyczyną były względy taktyczne, zmuszające dowództwo tego odcinka do przesunięcia oddziałów cokolwiek naprzód, co w związku z brakiem jakiegokolwiek schronienia dla ludzi przy 17-stopniowym mrozie, słabym zaludnieniu terenu znacznym odsunięciu placówek od sił głównych, nakazywało aż do chwili zakończenia akcji i zabezpieczenia linii, zajęcie przejściowo tych miejscowości. (...) Odnośnie miejscowości Podkamień pretensje Litwinów są bezpodstawne, ponieważ Podkamień znajduje się właśnie w tej części pasa, która całkowicie była przyznana Polsce. Napady Litwinów na tę miejscowość należy uważać za gwałt. (...) Należy przypuszczać, że Litwini zechcą zakwestionować również przynależność miejscowości (Małedubno, Dmitrówka, Smolniki) położonych wzdłuż prawego brzegu rzeki Mereczanki, na tym odcinku, który w decyzji Rady Ligi Narodów nie został uwzględniony, tj. rejon Oran. Wobec tego, że Rada Ligi Narodów odcinka tego nie rozpatrywała, a względy praktyczne wskazywały na rzekę Mereczankę, jako naturalną linię rozgraniczenia, gdyż żadna inna linia na tym terenie nie dałaby się wykreślić, polskie władze administracyjne przesunęły placówki do tej linii, przeciwno czemu Litwini nawet nie protestowali”⁴⁸.

W następnych dniach Litwini nadal prowadzili ożywione działania zaczepne. 19 lutego około godz. 12.00 ich oddział liczący około 50 ludzi z dwoma karabinami maszynowymi przekroczył na Suwalszczyźnie linię demarkacyjną niedaleko miejscowości Igorki i po ostrzelaniu polskiej placówki wziął do niewoli trzech żołnierzy z 42 Batalionu Straży Granicznej.

Dzień później na polskie posterunki stojące na moście przez Mereczankę pod Oranami przybyli dwaj oficerowie litewscy, którzy zażądali opuszczenia przez oddziały polskie niepraw-

⁴⁸ RPAW — CPH–DK, f. 308, op. 12, t. 152, k. 269, Pismo MSWojsk. — Sztab Generalny do attaché wojskowych w Londynie, Paryżu, Rzymie, Rydze, Rewlu, Helsingforsie, z 16 III 1923 r.

nie zajętych miejscowości, w tym Podkamienia, i zwolnienia jeńców. Odpowiedziano im, że Podkamień zgodnie z decyzją Ligi Narodów oddany został Polsce, natomiast zwolnienie jeńców litewskich może nastąpić tylko w wypadku wydania jeńców polskich oraz zobowiązania się Litwinów, że zaprzestaną agresywnych kroków w stosunku do oddziałów polskich⁴⁹.

Ponieważ pertraktacje nie dały żadnego rezultatu, jeszcze tego samego dnia Litwini zaatakowali na Odcinku Orańskim. O godz. 16.00 artyleria litewska ostrzelała wieś Kalańce, a następnie dwie kompanie piechoty wspierane przez 4 karabiny maszynowe uderzyły na tę miejscowość. Uderzenie to odparto, bój trwał do godz. 16.30⁵⁰. Straty polskie wyniosły: 1 zabity i 4 rannych⁵¹.

W nocy z 20 na 21 lutego, od godz. 1.00 do 3.00 Litwini atakowali Podkamień. Po zaciętej walce zostali odparci. Straty wyniosły: po stronie polskiej — jeden zabity i ośmiu rannych, po litewskiej — sześciu zabitych, jeden ranny, którego Litwini zabrali ze sobą, oraz dwóch jeńców⁵².

22 lutego o godz. 10.00 zgrupowanie partyzantów w sile 200 ludzi z 2 karabinami maszynowymi napadło na placówki Straży Granicznej w Mejlunach i Ligunach (na północ od Dukaszt). Atak odparto.

23 lutego Litwini zaatakowali placówki Straży Granicznej w miejscowości Puzanowo i Kazimierówka (koło linii kolejowej wiodącej z Wilna do Kowna). Atak odparto, ale po stronie polskiej było 4 rannych (1 oficer i 3 szeregowych)⁵³. W odwecie polski oddział partyzancki operujący w rejonie smołwińskim dokonał wypadu na placówkę litewską we wsi Gulbówka.

W nocy z 23 na 24 lutego pod naciskiem przeważających sił litewskich oddziały Straży Granicznej wycofały się ze wsi Podkamień, którą natychmiast zajęli Litwini. Kilkanaście godzin później oddziały polskie opuściły pozostałe zajęte miejscowości (Kalańce i Spengleniki), które zgodnie z decyzją Ligi Narodów z 1 lutego oddano Litwie. Polski oddział powstańców z Awizańc dokonał wypadu na Szyrwinty. Jednak po godzinnej walce został z tej miejscowości wyparty.

Dnia 26 lutego partyzanci litewscy w sile około 500 ludzi zaatakowali 4 kompanię 7 Baonu Straży Granicznej stojącą na lewym brzegu rzeki Mereczanki we wsi Przelaje. Po krótkiej, lecz zaciętej walce partyzantów odparto. Straty polskie: 4 szeregowych zabitych, kilku rannych, w tym dowódca kompanii⁵⁴.

Następnego dnia Litwini zaatakowali na odcinku północnym. O godz. 6.30 oddział partyzantów w sile 60 ludzi z dwoma karabinami maszynowymi napadł na placówkę 43 Batalionu Straży Granicznej rozlokowaną w Kuryńce (naprzeciw Kołtynian, 12 km na półn. od Nowych Świecian) i zabrał ją do niewoli, z wyjątkiem jednego szeregowca, który zdołał zbiec. Wśród

⁴⁹ Ibidem, k. 19, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 16. Sytuacja w pasie neutralnym z 21 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

⁵⁰ Ibidem, k. 18, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 14. Sytuacja w pasie neutralnym z 20 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

⁵¹ RPAW — CPH-DK, f. 308, op. 12, t. 139, k. 457, Meldunek szefa Oddz. II Szt. Gen., ppłk. Matuszewskiego do szefa Sztabu Generalnego, Przebieg akcji zajęcia części pasa neutralnego polsko-litewskiego przez polskie władze administracyjne, z 7 III 1923 r.

⁵² RPAW — CPH-DK, f. 308, op. 12, t. 152, k. 19, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 16. Sytuacja w pasie neutralnym z 21 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

⁵³ Ibidem, k. 10, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 20. Sytuacja w pasie neutralnym z 23, 24 i 25 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

⁵⁴ Ibidem, k. 7, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 21. Sytuacja w pasie neutralnym z 26 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

wziętych do niewoli strażników granicznych był jeden ranny. Napastnicy stracili jednego zabitego i mieli jednego rannego, których zabrali podczas wycofywania się⁵⁵.

Pod koniec lutego polska operacja militarna w pasie neutralnym praktycznie została zakończona⁵⁶. Straty polskie w pierwszych dniach operacji wyniosły 8 zabitych, 47 rannych, 12 zaginionych — trafili do litewskiej niewoli. Główne zadanie spoczywało na batalionach Straży Granicznej. Z tego też względu właśnie one poniosły największe straty — 8 zabitych, 27 rannych, 12 w niewoli. Baony Policji Państwowej miały straty dużo mniejsze — 18 rannych. Do tego należy doliczyć jednego rannego członka ZBK i jednego rannego żołnierza z 85 Pułku Piechoty stacjonującego w Nowowilejce⁵⁷.

Litwini, wbrew zapowiedziom stawiania oporu, nie wprowadzili do akcji swoich głównych regularnych sił, aby nie dopuścić do zajęcia przez Polaków oddanej im części pasa neutralnego. Użyli ich tylko do wypierania oddziałów polskich z kilku miejscowości, które Litwie przyznała Liga Narodów. Opór w pasie neutralnym stawiała tylko formacja nieregularna, zasilane kadrowo i materialnie przez wojsko. Należało się liczyć z tym, że litewska akcja dywersyjna będzie nadal prowadzona. Z informacji posiadanych przez Ekspozyturę nr 1 Oddziału II w Wilnie wynikało, że przygotowania do takich działań są prowadzone w gorączkowym tempie.

The Liquidation of the Neutral Zone between Poland and Lithuania in February 1923. Military Aspects

The truce signed on 29 November 1920 between (Kowno) Lithuania and Central Lithuania foresaw the establishment of a neutral strip of land some 10–12 kms wide and stretching from the border with Latvia to Orany in order to prevent further armed confrontation. The state affiliation of this terrain was to be resolved in the future. The expectations that it would become an oasis of peace were never fulfilled. On the contrary, the titular zone became a source of constant clashes and bloody conflicts involving Poland and Lithuania.

On 3 February 1923 the Council of the League Nations decided to divide the area in question. From 15 February Poland and Lithuania could assume full control over the

⁵⁵ Ibidem, k. 8, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 22. Sytuacja w pasie neutralnym z 27 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

⁵⁶ 28 lutego Biuro Ewidencyjne Oddziału II meldowało: „Sytuacja w pasie neutralnym spokojna. Po stronie litewskiej pomniejsze przegrupowania oddziałów partyzanckich. Dwa większe zgrupowania (oddziały regularne i partyzanckie) jedno w rejonie Szyrwint, drugie w rejonie Jezioros (w pobliżu Nowo Aleksandrowska) zostały między 22 a 27 zlikwidowane. 2 baon 2 pp wchodzący w skład grupy Szyrwinty odszedł do Kowna, również została wycofana bateria artylerii, przydzielona tej grupie. Szwadrony 1 i 3 p. jazdy z grupy Jeziorosy odeszły do własnych pułków. Bateria 3 p. art. pol. stacjonująca w Hanuszyszkach odeszła do Żymor (Koszedary). Na niektórych odcinkach b. pasa neutralnego Litwini zaczynają obsadzać przynależne im miejscowości. Ludność litewska miejscowości: Lejpuny, Wójtowo, Puskarnia, Deksznie usposobiona do polskich władz administracyjnych nieprzychylnie”. RPAW — CPH-DK, f. 308, op. 1, t. 152, k. 252, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 23. Sytuacja w pasie neutralnym z 28 II 1923 r. Oddział II, Biuro Ewidencyjne, Wyd. „Północ”.

⁵⁷ ASG, sygn. 1494/27, Wojewódzka Komenda Straży Granicznej Wilno. Wykaz strat własnych przy zajmowaniu pasa neutralnego, 1923 r. Prawie kompletny imienny wykaz strat podaje W. B. Łach, op. cit., s. 255–257.

terrains granted to them. Marshal Piłsudski entrusted this operation to a specially formed Group under Colonel Stanisław Paślowski, composed of four battalions of the State Police Force, ten Border Guard battalions, and formations of the National Security Union (two battalions). Regular Polish Army detachments were not to be deployed but constituted a reserve, capable of joining the campaign should the situation grow tense. On the first day of the operation, i. e. 15 February, the main forces under Colonel Paślowski were to secure the terrain crossed by the strategic Grodno–Wilno railway line. On 15 and 16 February the remaining detachments were to abstain from all activity. The process of taking over the assigned part of the neutral strip of land was not to be initiated until two days later (17 February).

At 7.00 a.m. on 15 February 1923 Border Guard and State Police battalions entered the neutral zone and, in accordance with plans, overcame the resistance of Lithuanian partisans and assumed control over the rail line. To the end of 17 February the detachments led by Colonel Paślowski occupied the whole terrain granted to Poland. In several localities they were forced to wage fierce battles with Lithuanian partisans assisted by regular detachments of the Lithuanian armed forces. The losses of the Polish battalions totalled almost 70 persons.